

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska Nr 8 — Skrzynka pocztowa Nr 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty

W Lublinie bez odnosaenia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnosaeniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart., 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń

Wiersz petit, lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 1 kor., wśróó tekstu 1 kor. 60 hal., na tekstem 70 hal. Nekrologi 60 h. Na ostatniej str. 40 hal. W drobnych za wyraz 8 h. W dalsze adresowym 4 k. Zataczniki za 100 na prow. a k., w miejscu 1 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 8 halerzy, popołudniowa 6 halerzy.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

PIKESZO: „OAZA” KINO (gm. hotelu TEATR Europejski.) **DZIŚ**
Pantomina Śmierci Wspaniały dramat w 5 częściach.

TELEGRAMY.

NADZIEJE POKOJOWE.

W sprawie odrębnego pokoju z Rosją.

WIEDEŃ. 29.3 (tel. wł.). „W. Allg. Ztg.” donosi z Berna: Pewien wybitny dyplomata neutralny wyraził przekonanie, że wybuch rewolucji rosyjskiej przyspieszył zawarcie odrębnego pokoju z Rosją. Przywódcy partii wojennej zaczynają już zmieniać front. Milukow jest również zdania, że Rosja jest już gotowa do traktatu londyńskiego, który nie spełni

pomocy siły fizycznej, byłoby jednak lepiej nawiązać z nieprzyjacielem rozsądne porozumienie. W każdym okregu wybierzemy znaczną część opinii publicznej oświadczając się za rokownicami pokojowymi. Czyż nie ma w Anglii męża stanu, któryby chciał położyć koniec wojnie — zapytał w końcu Byles.

Znamiennem jest, że mowy Bylesa nie przerywano najmniejszymi nawet uwagami.

Koalicja czeka na propozycje pokojowe.

KOPENHAGA, 29.3 (tel. wł.). Dziennik „Socialdemokraten” oświadcza, że Niemcy muszą ogłosić obecnie nowe warunki pokojowe, co wcale nie zaszkodzi ich prestigeowi, ponieważ położenie Niemiec jest teraz nadzwyczaj korzystne. Niemcy muszą jednak swoje warunki opublikować, koalicja czeka bowiem na ich propozycje pokojowe.

Od chwili odrzucenia ostatniej propozycji pokojowej mocarstw centralnych dwaj potężni ministrowie koalicji Trepow i Briand zostali obalenieni. Co się tyczy Lloyda George’a, to właśnie w ostatnich dniach prasa angielska bardzo żywo omawia możliwość jego ustąpienia.

Obawy rewolucji w Rumunji.

WIEDEŃ. 29.3. (tel. wł.). „W. Allg. Ztg.” donosi z Jassy: Na dworze rumuńskim panuje z powodu wypadków w Petersburgu wielkie przerażenie. Król Ferdynand obawia się wybuchu podobnej rewolucji w Rumunji.

Z powodu detronizacji Mikołaja II król Ferdynand stracił poważne apaszenie, które dotąd otrzymywał był od cara.

Sprawa polska na konferencji berlińskiej.

WIEDEŃ 29.3 (tel. wł.) W sprawie podróży ministra spraw zagranicznych hr. Czernina do Berlina donoszą, że miała ona na celu kontynuowanie dyskusji nad temi sprawami, które omawiano już w czasie ostatniego pobytu kanclerza Bethmanna Hollwega w Wiedniu. Wówczas jednak konferencji tych nie dokończono i były one obecnie kontynuowane w Berlinie. W pierwszej linii

chodziło o traktat handlowy i pewne szczegóły sprawy polskiej.

Sprawa przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Galicji.

Wszystkie polskie stronnictwa polityczne, oraz stowarzyszenia i organizacje kulturalno oświatowe na Śląsku Cieszyńskim odbyły niedawno wspólne posiedzenie w sprawie przyłączenia Księstwa Cieszyńskiego do Galicji.

Na zebraniu tem uchwalono jednomyślnie obszerną deklarację, wyjaśniającą stanowisko całej ludności polskiej na Śląsku w tej ważnej sprawie. W deklaracji tej stwierdzono między innemi, iż polska ludność na Śląsku Cieszyńskim uważa się za część składową narodu polskiego; pełniła ona ciennie obowiązki strażnika kresowego. Obecnie ta ludność ma prawo domagać się, aby naród polski, na progu nowego życia, rozważył i spełnił wobec Śląska swój obowiązek.

Fundamentem narodów i państw jest ziemia i człowiek. Prastarej ziemi. Piastowskiej i prastarej śląskiej gęstej ludności polskiego poświęcić nie wolno. Zguba Śląska całego byłaby tylko ogniwem w łańcuchu strat dalszych.

Deklaracja kończy się gorącym apelem do odpowiedzialnych czynników politycznych w Polsce, aby sprawy śląskiej nie oddzieliły od ogólnej sprawy narodu polskiego.

Klauzula rewolucyjna w traktacie angielsko - rosyjskim.

Traktat londyński mocą którego państwa koalicji wyrzekły się możliwości zawarcia odrębnego pokoju, zawiera klauzulę, że Rosja na wypadek wewnętrznej rewolucji będzie wolna od dotrzymania tego obowiązku. Anglia wiedziała, że Rosji grozi rewolucja i musiała na ten wypadek poczynić zarządzenia. W czasie wybuchnięcia rewolucji, było rzeczą Anglii postarać się o to, ażeby zapobiedz zawarciu przez Rosję odrębnego pokoju, co można było osiągnąć przez to, że zamiast partii socjalistycznej przyszedł do steru rządów prowizoryczny, będący, zdaniem Anglii, za wojnę. Rewolucja rosyjska była podstawowym błędem dyplomacji angielskiej. Chciano Rosję zepchnąć do rądek Grecji, a Milukow miał o-

degrać rolę Venizelosa, ale Anglia przeliczyła się, gdyż wiadomo, kiedy się rewolucja zaczyna, ale nigdy nie wiadomo, kiedy się kończy.

Nowy rząd rosyjski a żydzi

„Vossische Zeitung” donosi ze Stokholmu:

Wedle wiadomości, które tu nadchodzą, nowy rząd rosyjski bardzo niechętnie i chyba tylko połowicznie zabierze się do załatwienia kwestii żydowskiej. Żydzi zwracają na to uwagę, że na czele tego rządu stoi ks. Lwow, który sprzeciwia się zawsze współdziałaniu żydów w pracach ziemstw. Guczkow, minister wojny jest — o czym dotąd nie wiedziano — członkiem rady nadzorczej antysemitckiego dziennika „Nowoje Wremia”.

Milukow w rozmowie z korespondentem „Central News” na pytanie, co sądzi o kwestii żydowskiej, odpowiedział ogólnikowo, że na przyszłość żydzi rosyjscy otrzymają równouprawnienie. Guczkow zaś w sprawie otwarcia kariery wojskowej dla żydów oświadczył wymijająco, że nominacje oficerów nie zależy od niego. Wreszcie konsulowie rosyjscy za granicą odmawiają wizowania paszportów do Rosji żydom z państw neutralnych. W sprawie ograniczeń na uniwersytetach otrzymali żydzi również wymijającą odpowiedź.

ZJAZD G. K. R.

II.

Na skutek wiadomości o bezrobociu, do którego przystąpiło paru set nauczycieli ludowych, Prezydium G. K. R. umieściło w piśmie miejscowych komunkat, zawierający opinię Prezydium w sprawie strajku nauczycielstwa ludowego.

Popierając akcję Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Lublinie I szty Oddział, zmierzającą do polepszenia materialnego i prawnego położenia tych nauczycieli ludowych, którzy dawniej wykładali w prywatnych szkołach polskich, a obecnie pracują w szkołach ludowych publicznych, — Prezydium G. K. R. zwróciło się z memorjałami do Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego oraz do C. i K. Jenerałnego Gubernatorstwa Wojskowego.

Po dyskusji w sprawach szkolnych — zebrani uchwalili, iż należy zalecać, aby w powiatach tworzyły się Komisje oświatowe.

Wydział Szczepankowy G. K. R. zdecydował podjąć się rejestracji funduszy publicznych, wywiezionych z Kraju przez Rosjan; pragnąc jednak przeprowadzić czynność tę zupełnie zgodnie z okupacją niemiecką, odczłzył rozpocząć czynności do chwili pozyskania z Warszawy ściślejszych instrukcji i dokładnych wzorów.

Nadzieje pokojowe we Francji.

MONACHJUM. 29.3 (tel. wł.). „M. N. Nachrichten” donosi z Zurychu: „Zürcher Post” donosi: W kołach francuskich liczą się z szybkim zawarciem pokoju, może nawet już w łacie.

Znamiennem jest, że wszystkie umowy handlowe opierają się na tej możliwości.

Gabinet angielski w sprawie pokoju.

ZURYCH. 29.3 (tel. wł.) Dnia 26 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie gabinetu angielskiego przy współdziałaniu przedstawicieli dominów. Na posiedzeniu tem — jak oficjalnie donoszą — miały być rozstrzygnięte warunki, pod jakimi koalicja byłaby skłonna do zawarcia pokoju.

Mowa pokojowa w angielskiej Izbie gmin.

AMSTERDAM. 29.3 (tel. wł.) W angielskiej Izbie gmin dep. Byles oświadczył:

W ciągu dwóch i pół lat rząd angielski usiłował wygrać wojnę przy

Odpowiednie szematy i kwestjonariusze będą rozesłane do urzędów gminnych, parafjalnych i t. p.

Prezydium G. K. R. wystąpiło do Władz z przedstawieniem w sprawie zajęcia przez Centralę surowców materiałów lożkowych (manufaktury) i zabronienia przewozu ich z jednego obwodu do drugiego bez pozwolenia Centrali.

C. i K. Jeneralne Gubernatorstwo Wojskowe w dn. 4 marca r. b. wydało za № 110857/17 rozporządzenie, postanawiające, iż tylko Główny Komitet Ratunkowy oraz organizacje z nim związane uprawnione są do używania nazwy „Komitet Ratunkowy”.

Saldo kasy G. K. R. w dniu 13 marca r. b. wynosiło 320.178 kor. oraz 55.378 rub. — Z K. B. K. wpłynęła suma 100.000 koron, G. K. R. otrzymał również zyski, osiągnięte z koncertów, organizowanych przez J. E. p. Kukową i p. Michałewską.

W sprawie organizacji kwesty uchwalono, aby urządzać ją wspólnie z Radą Główną Opiekuńczą w Warszawie, wydać odezwę do społeczeństwa i termin kwesty oznaczyć na 3—10 czerwca.

W sprawie opieki nad niemowlętami Wydział Sanitarny G. K. R. wspólnie z kierownikami „Kropki Mleka” w Lublinie odbył posiedzenie, na którym zaprojektowano utworzyć przy Wydziale Sanitarnym G. K. R. specjalną Sekcję Opieki nad niemowlętami. Sekcja ta kierować będzie opieką nad niemowlętami w okupacji austriacko-węgierskiej i dysponować funduszami, na ten cel przeznaczonymi. C. i K. Jeneralne Gubernatorstwo Wojskowe wyznaczyło do Sekcji swego delegata, którym został C. i K. starszy lekarz powiatowy Dr. Stanisław Karpiński.

Na początek projektowane są 3 punkty, w których Sekcja rozwinię działalność swoją, mianowicie: w Lublinie, Piotrkowie i Dąbrowie. Na kierownika kursów pielęgniarstwa do przeprowadzenia odpowiednich zmian w organizacji „Kropki Mleka” — projektowany jest Dr Piotr Borsukiewicz z Lublina, który delegowany został przez Prezydium G. K. R. do Warszawy w celu zbadania i zapoznania się z prowadzeniem tam opieki nad niemowlętami.

Kilka słów w kwestji sanitarnej w Królestwie Polskiem.

I.

Jedną z najbardziej pięknych spraw w Królestwie Polskiem, zwłaszcza podczas wojny obecnej i bez pośrednio po jej ukończeniu jest i będzie kwestja sanitarna. Szarlataństwo, znachorstwo i nieuprawnione felczerstwo, przekraczające wytyczną sobie granicę — do tego stopnia rozpanoszyły się w kraju, że wielkich i długich trudów będzie trzeba zanim wpływ ich przemożny, a dla zdrowotności ogólnej szkodliwy, pomniejszy się lub zgola ustąpi wyszkolonym i światłym czynnikom lekarskim.

Służba zdrowia w kraju zawsze niedomagała. Według „Rocznika Statystycznego”, opracowanego pod kierunkiem Wład. Grabskiego z r. 1914, było w Królu Polskiem 1975 lekarzy dyplomowanych (mężczyzn i kobiet), a nadto 1645 felczerów, których wykształcenie zawodowe jest niedostateczne, stoł bowiem zaledwie na wysokości pielęgniarzy i posługaczy szpitalnych. Z ogólnej liczby lekarzy przypadało na samą Warszawę 1028 (czyli więcej niż połowa), na inne zaś większe miasta Królu Polskiego razem wzięte 579 ciu, podczas gdy w małych miasteczkach, osadach i wsiach praktykowała ilość ich znikoma, bo zaledwie 368 miu. Z ogólnej liczby 1645 felczerów przypadało na miasta większe 865 ciu, na miasteczka osady i wsie 780 ciu. Nadto jak powszechnie wiadomo zajmowało się leczeniem nieuprawnionem mnóstwo ludzi bez żadnego wykształcenia, przybierających najrozmaitsze tytuły: felczerów, „bańczerzy”, „dochterów” itd.

Zważywszy więc niedostateczną ilość lekarzy dyplomowanych, dalej niski poziom wykształcenia i kultury felczerów, w których ręce oddana jest przeważna część praktyki na prowincji, dalej jeszcze i to, że wielu z nich jest felczerami samowolnymi (prawie wszyscy fryzjerzy zajmują się praktyką lekarską), będziemy mieli obraz służby sanitarnej w kraju.

Najgłówniejszą przyczyną tych niezdrowych stosunków, z powodu których cierpi zdrowotność całych obszarów kraju, jest brak dość silnej ochrony prawnej lekarzy dyplomowanych przed znachorami i felczerami, następstwem czego jest fakt, że lekarze, pragnący pracować na prowincji, nie mogą się często tam utrzymać z powodu wielkiej konkurencji nieuprawnionych do leczenia czynników. Mnóstwo jest bowiem w kraju, jak wyżej wspomniano, ludzi zowiących się felczerami, a nawet „dochterami”, zamawiaczy i zamawiaczek, odczyniaczy uroków, leczących najrozmaitszymi sposobami, a mających wielkie ułatwienie w tem, że pp. aptekarze wydają im leki bez recept, ba! często nawet sami zajmują się leczeniem i uniemożliwiają w ten sposób w miejscu praktykę

lekarzy zawodowych. I tak spotkać można takie fakty jak: leczenie raka piersi maściami i okładami, zażegnywanie t. zw. „łuszczki” (przeważnie confectiv, phlyctenul, ale i inne), różny, stawianie baniek ciętych i suchych, jakoteż puszczenie krwi przy wszelkich możliwych chorobach np. przy zapaleniu ostrem stawów, wsierdza i t. d. (Obserwacje własne).

Słowem spotyka się sposoby leczenia, urągające wszelkim podstawom dzisiejszej wiedzy lekarskiej. Zaznaczę tu kilka działów zdrowotności, w których zajmowanie się sztuką lekarską czynników niepowołanych, przynosi szkodę już nie tylko jednostkom, lecz całemu społeczeństwu.

W obecnych czasach n. p. jest niezmiernie groźnym fakt rozwlekania chorób zakaźnych przez ludzi zajmujących się nieuprawnem leczeniem; a dzieje się to czy to wskutek nierozpoznawania spraw chorobowych, czy to przez karygodne ukrywanie chorób zakaźnych, by sobie nie zrazić chorych, czy to z powodu niepojmowania doniosłości rozszerzenia się zarazy. Przyczem zaznaczyć należy, że felczerom i innym jeszcze mniej powołanym osobom leczącym łatwo jest zrzucić z siebie odpowiedzialność w razie rozszerzenia się epidemji, wobec władzy, tłómacząc się, że spraw chorobowych nie rozpoznali. Nie przeprowadzają oni zresztą z reguły żadnych środków dezynfekcyjnych ani zapobiegawczych, owszem z powodu niezrozumienia sami często rozwlekają zarazę. W tem samym np. u-braniu, w którym siadają na łóżku chorego na tyfus plamisty, siadają także na łóżkach innych chorych, że pomijam już fakty przenoszenia różni przez cięte bańki.

A istnieje niebezpieczeństwo, że po wojnie będzie w ten sposób roznoszona i kłóła. Takie są mniej więcej własne obserwacje, a sądzę, że każdy z pp. lekarzy mógłby udzielić podobnych spostrzeżeń.

Dr. Antoni Gluckstein.

Ze świata.

Wygnanie rodziny cesarskiej z Rosji Rząd prowizoryczny zarządził państwową inwentaryzację wszystkich dóbr cesarskich.

Z oświadczeń członków komitetu wykonawczego Dumy wynika, że po przeprowadzeniu plebiscytu cały dom Romanowych będzie z Rosji wydłony.

Demonstracje antyangielskie w Petersburgu. Wedle nadeszłych tu spóźnionych wiadomości, przy wybuchu rewolucji w Petersburgu przyszło tam do demonstracji przeciw Anglii i przeciw jej ambasadorowi Buchananowi, który musiał opuścić Petersburg i schronić się w posiadłości ziemskiej w pobliżu Petersburga.

Wiadomości o tych demonstracjach koalicja nie pozwala ogłaszać.

O udział Stanów Zjednoczonych w wojnie. „N. Fr. Presse” donosi z Waszyngtonu: W sobotę odbyło się posiedzenie gabinetu, na którym omawiano wysłanie amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego do Europy.

Meksyk za Niemcami. „Evening Post” donosi z Meksyku, że Carranza w razie wojny amerykańsko-niemieckiej, stanie po stronie Niemiec.

Los generałów Ewerta i Hurki. „Acht-Uhr Blatt” donosi z Genewy: „Petit Journal” donosi, że generał Evert został internowany i przewieziony do Petersburga.

Generał Hurko został aresztowany.

Zawieszenie pism w Austrii. „Wiener Parlamentarischer Korr.” donosi, że w Austrii zamknięto urzędowo od kwietnia do czerwca ub. r. ogółem 105 czasopism, a mianowicie 78 czeskich, 13 włoskich, 8 niemieckich, jedno francuskie, jedno rumuńskie, jedno angielskie i jedno hebrajskie. W tym czasie odebrano debity pocztowy sześciu pismom zagranicznym, a mianowicie dwóm niemieckim (z Holandji i Szwajcarii), trzem francuskim (z Holandji i Szwajcarii) i jednemu czeskiemu z Północnej Ameryki.

Więści z Rosji.

—o—

P. N. Krukowski, stacja Sużemka Orłowska gubernja, zapytuje się Anielę Małczyńską zamieszkałą w Kazimierzu, powiat Puławy, o zdrowie jej i dzieci i czy materialną sytuacją bardzo się niepokoi, sam i rodzina zdrowi.

Antonina Tomaszewska, Moskwa Miasnicka Nr. 46 m. 31, zawiadamia swą rodzinę. Wawrzyńca Tomaszewskiego we wsi Karczem. Zbuczyn powiat Siedlecki gub. Siedlecka, że jest zdrowa, matki pomocy nie potrzebuje.

Kazimierz Dąb. Nowgorod 1^o zawiadamia żonę i dzieci zamieszkałe w osadzie Bobrowniki poczta Dąblin gmina Irena powiat Puławski gub. Lub. że jest zdrowa otrzymała od żony dwa listy prosi o wiadomości.

Karol Eksztajn, z Ufy ul. Gubernatorska Nr. 7, mieszka u p. Kuznecowa zawiadamia żonę Marię Eksztajn, zamieszkałą w Krasnymstawie gub. Lubelska plac Cerkiewny, że jest zdrowa, jeżeli jej potrzebne pieniądze to przysłać po otrzymaniu listu, tęskni bardzo za domem.

Jan Kurdziołek, z armji czynnej, zawiadamia żonę i dzieci zamieszkałe w osadzie Bobrowniki poczta Dąblin gmina Irena powiat Puławski gub. Lub. że jest zdrowa otrzymała od żony dwa listy prosi o wiadomości.

Franciszek Msjkułowicz, z m. Orenburga Polskiego Komitetu Barak № 7, zawiadamia swego brata Marcina Majkutowicza z Lubelskiej gub. gmina Grabowiec wieś Majdan Toczepski, że jest zdrowy.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W RE-
DAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ”
DLA WYPOŻYCZALNI POL-
SKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

Popierajmy

Macierz

Szkolną.

CZYTANIE

PORANNE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Przynoszące w Lublinie najwcześniej **Komunikaty wojenne i wiadomości telegraficzne** Zawierające artykuły polityczne i informacyjne, korespondencje, feljetony, drobne wiadomości bieżące oraz bogaty dział wiadomości miejscowych z Lublina i gub. Lubelskiej.